

Sygn. akt III Ca 416/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SR del. Rafał Obrzud

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku Gminy S.

przy uczestnictwie M. B., D. B., Skarbu Państwa - Starosty (...)

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ns 900/13

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników D. B. i M. B. solidarnie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 416/15

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu wniosku Gmina S. reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia z dniem 1 maja 1975r. służebności przechodu, przejazdu i przepędu częścią dz. ewid. nr (...) położonej w S., w miejscu oznaczonym na mapie biegłego J. P. jako A - B - 6 - 8 - A, stanowiącej chodnik, obj. KW nr (...), podając, że okres zasiedzenia rozpoczął się 1 maja 1945 r.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wniosek ten oddalił (pkt I) oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 344, 66 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa (pkt II), stwierdzając, że w pozostałym zakresie wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że D. B. i M. B. są współwłaścicielami nieruchomości stanowiącej dz. ewid. nr (...) położonej w S., obj. KW nr (...). Poprzednio właścicielami nieruchomości byli rodzice uczestniczki D. B.-A. i M. L. (1). Nieruchomość stanowiąca dz. ewid. nr (...) o pow. 0,0615 powstała z p.bud.(...) o pow. 0,0704 ha. obj. Lwh (...) - S. (obecnie zamkniętej). Rodzice uczestniczki - M. i A. L. (1) nabyli przedmiotową nieruchomość w drodze umowy sprzedaży z dnia 24 sierpnia 1946 r. W 1949 r. została im odebrana większość pomieszczeń budynku numer (...). Od strony rynku pozostała im jedynie wąska sień, gdzie urządzili sklep. Handlowali słodyczami, warzywami i owocami. Sklep nie miał typowej wystawy, od strony rynku posiadając jedynie drzwi. Prowadząca sklep M. L. (1) eksponowała towary przed sklepem na stelażu o szerokości około 2 m, a sięgającym na odległość około 1 m w głąb chodnika. Po śmierci A. L. (2) w 1970 r. jego udział przypadł żonie M. L. (1) i trojgu dzieciom - I. Z., D. B. i J. L.. M. L. (1) prowadziła sklep do 1989 r. z tym, że od 1982 r. z uwagi na stan zdrowia prowadziła go jedynie sezonowo, tj. od 1 maja do 31 września każdego roku. W pozostałych pomieszczeniach handlowych budynku nr (...) GS w S. prowadziła sklep mleczny i drogerię. M. L. (1) zmarła w 1996 r., a spadek po niej nabyły dzieci I. Z., D. B. i J. L. po 1/3 części. I. Z. zbyła swój udział Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej (...) w S.. Umową sprzedaży z dnia 19 czerwca 1998 r. uczestnicy odkupili udział (1/3) od J. L., zaś umową z dnia 24 stycznia 2002 r. odkupili udział w nieruchomości od Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej (...) w S.. Wcześniej, umową z dnia 20 października 1998 r. uczestnicy rozszerzyli wspólność majątkową, w wyniku czego stali się współwłaścicielami całej nieruchomości na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej.

Działka ewid. nr (...) o pow. 1,0401 ha powstała z pgr (...) o pow. 0,9607 ha obj. Lwh (...) - gm. kat. S.. Na karcie B wskazanej Lwh własność była ujawniona dla Gminy i Miasta S., jako dobra gminnego na podstawie dochodzeń w myśl ustawy z dnia 20 marca 1874 r. Decyzją komunalizacyjną Wojewody (...) z dnia 8 lipca 1991 r. stwierdzono nabycie przedmiotowej nieruchomości z mocy samego prawa nieodpłatnie przez Gminę S.. Działka ewid. nr (...) stanowi płytę rynku w S.. Rynek otoczony jest budynkami. Przy południowej pierzei znajduje się kamienica nr (...) stanowiąca własność uczestników - D. B. i M. B.. Zlokalizowana jest ona na dz. ewid. nr (...). Budynek nr (...) posiada wysunięty nad chodnik okap. Pod płytą chodnika znajduje się pomieszczenie piwniczne o sklepieniu łukowym, do którego wejście jest z wnętrza budynku numer (...). Przedmiotowa piwnica posiada wywietrzniki, które wychodzą w płycie chodnika. Granica ewidencyjna pomiędzy dz. ewid. nr (...), a dz. ewid. nr (...) przebiegała po obrysie północnej części budynku uczestników. Z tego względu władze S. uważały się za właścicieli przedmiotowego chodnika, który był urządzony, utrzymywany i powszechnie używany przez mieszkańców S.. Co najmniej od (...) Wojny Światowej rynek w S. był utwardzony otoczakami tzw. kocimi łbami. Chodniki wokół placu rynku były wyłożone kamiennymi płytami w środkowej części, a po bokach otoczakami. Od strony budynków otoczaki w większości były luźno poukładane. W latach 1983 - 1984 zostały poszerzone płyty kamienne - w miejsce dwóch rzędów, powstały trzy rzędy. Wymieniono wówczas wszystkie płyty, gdyż były popękane i wstawiono nowe, ale już nie kamienne, tylko betonowe płyty. Chodniki z kamienia ciosanego istniały na chodnikach wokół rynku w S. do 1994 r. W latach 1994 - 1996 zostały zmienione na kostkę brukową. W tym samym czasie uczestnicy z własnych środków zlecili miejskiemu wykonawcy ułożenie kostką trzech wejść do pomieszczeń handlowych budynku. Chodniki z kostki brukowej istniały wokół rynku do 2006 r. W 2006 r. kostka brukowa została zamieniona na płyty granitowe. Prace remontowe na chodniku były prowadzone do ściany budynku na koszt Miasta. Budynek uczestników po przejęciu pomieszczeń od GS był w bardzo złym stanie technicznym. W związku z powyższym, uczestnicy zostali zobligowani Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 12 marca 1999 r. do przeprowadzenia szeregu prac remontowych w budynku, w tym w pomieszczeniach piwnicy znajdujących się częściowo pod płytą chodnika. Z uwagi na to, w latach 1998 - 2000, uczestnicy podstemplowali podcienia przed budynkiem, co w pewnym stopniu ograniczyło przechodniom dostęp do chodnika. Prace remontowe prowadzone przez uczestników były powodem wielu konfliktów z zajmującą pomieszczenia handlowe Spółdzielnią Handlowo - Produkcyjną (...) w S., gdyż stemplując strop i okap przed budynkiem uczestnicy w zasadzie uniemożliwili spółdzielni prowadzenie działalności gospodarczej.

Rozporządzeniem nr 12 z dnia 28 kwietnia 1995 r. rynek w S. został zaliczony do kategorii dróg gminnych, co zostało ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) nr (...) z dnia 6 maja 1995 r.

W dniu 16 września 2006 r. uczestnik M. B. na wysokości swojego budynku zagroził część chodnika przylegającego do pasa drogowego poprzez wbicie metalowych słupków w płytę chodnika, do których przytwierdził metalową

konstrukcję (z reklamą) i zrobił tam ogródek piwny, co w znaczny sposób ograniczyło przechodniom swobodę poruszania się.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. VII W 1224/06 M. B. został ukarany naganą za wykroczenie z art. 99 § 1 pkt 1 kw polegające na tym, że od dnia 16 września 2006 r. do dnia 12 grudnia 2006 r. w S. w rynku bez zezwolenia zajął drogę publiczną - chodnik na cel niezwiązany z komunikacją drogową, umieszczając na nim ogródek kawiarniany. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że droga (...) oznaczona nr (...) posiada charakter drogi publicznej, albowiem decyzją organu administracji (Rozporządzenie Wojewody (...) nr 12 z dnia 28 kwietnia 1995 r., Uchwała zarządu Województwa (...) nr (...) z dnia 13 października 2005 r.) została zaliczona w poczet dróg gminnych. Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 ustawy "Prawo o Ruchu Drogowym" w związku z art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. "O drogach publicznych" droga oznacza wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika. Publiczny charakter drogi wynika więc z decyzji organu administracji rządowej. Sąd podkreślił, że w konkretnej sprawie nie ma znaczenia prawnego, czy działka po której przebiega droga publiczna stanowi własność Skarbu Państwa, Gminy czy też osoby fizycznej lub prawnej, gdyż kwestia własności nie ma tu znaczenia prawnego, bowiem wyznacznikiem jaki charakter posiada droga jest decyzja organu administracji. Charakter publiczny drogi powoduje, że osoba fizyczna (nawet właściciel działki) nie może zagradzać pasa chodnika służącego dla ruchu pieszych.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca obwinionego, zarzucając obrazę przepisów postępowania i błąd w ustaleniach faktycznych polegający na "przyjęciu, że obwiniony zajął część chodnika", w sytuacji gdy ta część znajduje się na jego gruncie, bo wchodzi w skład dz. ewid. nr (...) stanowiącej jego własność, a nie w skład dz. ewid. nr (...) stanowiącej płytę rynku w S.. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wywody obrońcy za chybione.

Uczestnicy D. i M. B. złożyli wniosek o rozgraniczenie.

W dniu 28 sierpnia 2005 r. Burmistrz Miasta i Gminy S. wydał decyzję o rozgraniczeniu przedmiotowych nieruchomości, znak: (...) według linii oznaczonej w protokole granicznym sporządzonym przez geodetę S. M. z dnia 8 lipca 2005 r., co odpowiadało rozgraniczeniu zgodnie z granicą wynikającą z ewidencji gruntów. Podczas postępowania rozgraniczeniowego powstały rozbieżności pomiędzy stronami co do przebiegu linii granicznej. Miasto i Gmina S. stanęła na stanowisku, że granica powinna być zgodna ze stanem prawnym, tj. danymi zawartymi w ewidencji gruntów, natomiast D. i M. B. stanęli na stanowisku, że granica powinna pokrywać się z przebiegiem ścian piwnic, które znajdują się pod płytą chodnika przylegającego do płyty rynku, czyli zgodnie z granicą katastralną. Z uwagi na powyższe, D. i M. B. odwołali się od tej decyzji, w związku z czym sprawa została skierowana do Sądu. Pismem z dnia 23 sierpnia 2006 r. skierowanym do uczestników D. i M. B., Urząd Miasta i Gminy podniósł, że jest nieprawdą, iż teren na który wszedł wykonawca z robotami związanymi z przebudową chodnika wzdłuż budynku położonego w S. (...) jest własnością prywatną, gdyż stanowi on część dz. ewid. nr (...) i jest własnością Miasta i Gminy S., zgodnie z zapisem w KW nr (...). Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2007 r., sygn. Ns 748/05 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu dokonał rozgraniczenia przedmiotowych nieruchomości według granicy ewidencyjnej.

Apelację od tego postanowienia wnieśli D. i M. B.. Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt III Ca 134/07, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustalił, iż granica pomiędzy spornymi nieruchomościami przebiega zgodnie z granicą katastralną, która pokrywa się z północną ścianą piwnicy, odbiegając od granicy ewidencyjnej.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przechodu, przejazdu i przepędu konieczne jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, jakby to czyniła osoba, której przysługuje służebność, a które to władztwo kwalifikuje się jako posiadanie zależne. W niniejszej natomiast sprawie Skarb Państwa, a następnie Gmina S. wykonywały akty władztwa jako posiadacz samoistny. Taki rodzaj posiadania, jak wywodził Sąd uprawnia natomiast w razie jego pozytywnego stwierdzenia do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się natomiast jedynie odpowiednio. I tak, o ile posiadanie prowadzące do nabycia własności

nieruchomości nie różni się od posiadania prowadzącego do nabycia służebności elementem władztwa faktycznego (corpus) to różnica ta występuje w sferze woluntatywnej (animus). W niniejszym przypadku, o ile można zaś przyjąć, że spełniony został ten pierwszy element, to na przeszkodzie w stwierdzeniu zasiedzenia służebności stoi zdaniem Sądu ten ostatni. Wnioskodawca jak i jego poprzednik traktował przedmiot sporu bowiem jako swoją własność (korzystał z chodnika oraz wykonywał na nim prace bez uprzedniego uzgodnienia z właścicielami). Tym samym nie czuł się uprawniony do korzystania z niej w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej.

O kosztach orzekł Sąd częściowo na zasadzie art. 520 § 1 kpc i częściowo na zasadzie art. 520 § 2 kpc.

Postanowienie to wnioskodawca zaskarżył w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie wniosku, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucił:

- naruszenie art. 292 kc przez przyjęcie, że skoro Gmina traktowała przedmiotowy chodnik jako swoją własność to nie może być mowy, aby doszło do zasiedzenia służebności przechodu, przejazdu i przepędu;
- naruszenie art. 227 kpc przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia;
- sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W pisemnym uzasadnieniu apelujący podniósł, że władztwo faktyczne nad rzeczą i wola wykonywania tego władztwa jak właściciel jest wymagana jedynie dla zasiedzenia własności nieruchomości, a nie służebności gruntowej. Dla zasiedzenia służebności gruntowej, jak wywodził, potrzebne jest faktyczne korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzym gruncie, nie jest natomiast konieczne aby zaistniały dwa elementy posiadania łącznie, tj. animus i corpus.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania - art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Jak wynika z uzasadnienia apelacji ustalenia te mimo podniesionego w części wstępnej apelacji zarzutu sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie były przez apelującego w istocie kwestionowane. Stawiając taki zarzut apelujący koncentrował się na tym, czy traktowanie spornego chodnika przez Gminę jako jej własności, mogło prowadzić do zasiedzenia służebności. Ocena w tym zakresie dotyczy już natomiast nie kwestii faktycznych lecz prawnych.

Również podnosząc zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, apelujący nie wskazał w uzasadnieniu apelacji, jakie to konkretnie okoliczności miały być pominięte, lecz powoływał się na okoliczności, które Sąd Rejonowy miał na uwadze, a jedynie nadał im odmiennego aniżeli zależało na tym apelującemu znaczenia w sferze prawnej.

Stwierdzenia w tym miejscu natomiast wymaga, że także dokonana przez Sąd I instancji subsumcja ustalonego stanu rzeczy nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Istota apelacji sprowadzała się w gruncie rzeczy do kwestionowania zajętego przez Sąd Rejonowy stanowiska, iż z uwagi na brak wypełnienia przez apelującego elementu woli posiadania spornego pasa gruntu w zakresie

odpowiadającym treści służebności, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie. Stanowisko takie ocenić należy natomiast za prawidłowe.

Powoływana przez apelującego w tym zakresie argumentacja oparta na poglądach wyrażonych w judykaturze nie może prowadzić do zamierzonych skutków. Bezsprzeczne pozostaje, że zgodnie z treścią art. 292 kc do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, przy czym do takiego nabycia konieczne jest nadto korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia. Zasadnie w tym zakresie apelujący także podnosi, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że dla takiego nabycia własności nie jest konieczne wypełnienie przesłanki samoistnego posiadania, gdyż w przypadku posiadania służebności w rachubę wchodzi posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nie można już jednak podzielić stanowiska, że z punktu widzenia takiego posiadania nie jest istotny element woluntatywny.

Jak wskazał Sąd Rejonowy w swym obszernym uzasadnieniu co do zastosowanych norm prawnych, posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej jest posiadaniem zależnym, określanym w piśmiennictwie też jako posiadanie służebności, posiadanie służebne. Brak jest natomiast podstaw, dla których przy ocenie charakteru takiego posiadania ograniczać należałoby się jedynie do sfery faktycznej (element corpus), pomijając sferę woluntatywną (element animus). Pozostawałoby to w sprzeczności z wykładnią literalną jak i celowościową. Definiując w art. 336 kc posiadanie samoistne oraz zależne, ustawodawca w obu przypadkach posługuje się wyrażeniem "władza jak". W bogatym dorobku literatury, co do takiej definicji pojęcia samoistnego posiadania, wykształciło się jednolite stanowisko, że takie władanie należy oceniać nie tylko z punktu widzenia władztwa faktycznego ale także z perspektywy nastawienia psychicznego władającego. Przyjąć zatem należy, że również w odniesieniu do posiadania zależnego konieczna jest ocena obu tych elementów.

Wskazania wymaga, że treść prawa własności istotnie różni się od treści prawa służebności. W następstwie ustawodawca zróżnicował także sposoby nabycia w drodze zasiedzenia obu tych praw. Odpowiednie stosowanie do nabycia w drodze zasiedzenia służebności, przepisów o nabyciu własności nieruchomości, odnosi się jedynie do kwestii nieuregulowanych w art. 292 kc, takich jak zła wiara posiadacza, terminy zasiedzenia, możliwość doliczenia posiadania poprzednika. Oczywistym jest natomiast, że wskazane zróżnicowanie nie może polegać w przypadku zasiedzenia służebności jedynie na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Takie trwałe i widoczne urządzenie, jak wskazuje lektura obecnie dominującego orzecznictwa, ma w założeniu spełniać inny cel aniżeli odróżnić nabycie własności od nabycia służebności. Mianowicie ma ono być bezpośrednim, zewnętrznym wyrazem woli posiadacza, że zamierza on korzystać z cudzej nieruchomości w granicach treści prawa służebności, a nie tylko na zasadach władania prekaryjnego (w ramach grzeczności czy uprzejmości właściciela nieruchomości). Konieczność wzniesienia takiego urządzenia spowodowana jest trudnościami w odróżnieniu władania prekaryjnego od władania charakterystycznego dla posiadania zależnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., sygn. III CZP 10/11).

Co więcej, w tym miejscu za bezzasadną ocenić można argumentację apelującego, że przedmiotowa przesłanka w okolicznościach niniejszej sprawy została spełniona, a to poprzez urządzenie a następnie korzystanie z chodnika z płyt kamiennych. Otóż brak jest podstaw do przyjęcia, aby apelujący wnosząc ten chodnik miał w zamyśle zaznaczenie poprzednikom prawnym uczestników, że zamierza korzystać ze spornej nieruchomości w taki sposób, jakby miał ustanowioną służebność. Przeciwnie urządzając przedmiotowy chodnik traktował on sporny teren jako swą własność. Taki też był odbiór zewnętrzny co do charakteru tego chodnika. Był on traktowany jako przedmiot władz publicznych.

Za niezasadne z kolei ocenić należy wywody apelującego, w których podnosił, że posiadanie służebności należy rozumieć jako władanie w zakresie jej treści wykonywane dla siebie. Wbrew temu co starał się bowiem przeforsować apelujący w następstwie takiego stwierdzenia, nie można skutecznie utrzymywać, iż traktowanie nieruchomości jako przedmiotu własności, pozwala uznać, że taki warunek jest spełniony. Wykonywanie służebności dla siebie należy bowiem rozumieć odwołując się do treści tego prawa. Jako "swoje" należy zatem traktować tylko takie prawo, które pozwala na korzystanie z cudzego gruntu celem przejazdu, przechodu, przepędu.

Brak jest podstaw do stosowania w omawianym zakresie argumentacji a maiori ad minus i przyjmować, że skoro apelujący sporną nieruchomością traktował jako swą własność, to tym bardziej należałoby przyjąć, że spełnił on wymóg posiadania jej w granicach treści służebności, a do czego w gruncie rzeczy sprowadzał się spór w niniejszej sprawie. Taka rozszerzająca wykładnia jest nieuzasadniona. Jak wyżej była już o tym mowa, ustawodawca wyraźnie różnicuje sposoby nabycia obu praw. Gdyby jego zamiarem było umożliwienie domagania się nabycia prawa służebności także w przypadku właścicielskiego traktowania nieruchomości, to z pewnością wynikałoby to z treści odpowiedniego przepisu. Co więcej, wskazać trzeba, że dopuszczenie takiej wykładni powodowałoby niepewność co do prawa. W przypadku braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia prawa własności nieruchomości możliwym byłoby nabycie w drodze zasiedzenia służebności, mimo, iż ta opiera się na zupełnie innej treści. Apelujący, podnosząc w części apelacji, że dla nabycia przez zasiedzenie służebności nie stosuje się przesłanki samoistnego posiadania, w innej jej części powołuje się niekonsekwentnie na takie argumenty, na podstawie których należałoby przyjąć, że również takie właścicielskie władanie może prowadzić do stwierdzenia takiego zasiedzenia.

Reasumując, za prawidłowe ocenić należy stanowisko Sądu, że dla nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej konieczne jest nie tylko faktyczne władanie cudzą nieruchomością ale także towarzyszące mu, wewnętrzne przekonanie władającego, że czyni to w granicach tego prawa na nieruchomości, która jest własnością innej osoby, a co bezspornie nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Mając wszystko powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)

(...)